

23.02.2019, 14:26 Warszawa (PAP)

PiS: pięć nowych propozycji programowych - 500+ od pierwszego dziecka, 13-tka dla emerytów (opis)

500+ od pierwszego dziecka, "trzynastka" w postaci najniższej emerytury 1100 zł dla każdego emeryta, brak podatku PIT dla pracowników do 26. roku życia, przywrócenie zredukowanych połączeń autobusowych, obniżenie kosztów pracy - to nowa "piątka PiS przedstawiona podczas sobotniej konwencji partii.

"Moment jest ważny" - podkreślił lider PiS Jarosław Kaczyński w wystąpieniu podczas sobotniej konwencji PiS, pod hasłem „Nowa arena programowa”. "Zaczynamy kampanię wyborczą 2019 r. - ona będzie w dwóch turach, każda z nich jest ważna, oczywiście ta na jesieni najważniejsza" - oświadczył polityk. Jak zaznaczył, stawką kampanii "jest Polska, jest przyszłość Polski, przyszłość Polaków". "Polska dla wszystkich czy Polska dla niektórych - to pytanie ma wiele aspektów. Sądzę, że najważniejsze z nich są dwa: sprawa równości i sprawa wolności" - powiedział Kaczyński. Podkreślił, że to formalny początek kampanii wyborczej partii w 2019 r.

Celem konwencji, która odbyła się w warszawskiej Hali EXPO była mobilizacja działaczy oraz sympatyków partii rządzącej przed zbliżającym się maratonem wyborczym – majowymi wyborami do Parlamentu Europejskiego oraz jesiennymi do Sejmu i Senatu.

Nowe elementy programu - "nową piątkę PiS" - przedstawił Kaczyński. Partia zaprezentowała je w pięciu kategoriach: "rodzina, młodzi, praca, starsi i słabsi, infrastruktura". Premier Mateusz Morawiecki poinformował, że zapowiedzi programowe PiS będą kosztować ok. 30-40 miliardów zł w skali roku. Przekonywał, że wie, jak je sfinansować.

Prezes PiS zapowiedział wprowadzenie od 1 lipca 500+ od pierwszego dziecka. "Mamy nowy program, program trudny. Pierwszy jego punkt to 500+ od pierwszego dziecka" - ogłosił. Podkreślił też, że PiS pomoże "młodemu ludziom wchodzącym w życie". Zapowiedział, że dla młodych, do 26. roku życia nie będzie podatku PIT dla pracowników.

Kaczyński zadeklarował też przywrócenie zredukowanych połączeń autobusowych, aby podwoić liczbę przejechanych kilometrów do jednego miliarda z pół miliarda obecnie. "W Polsce w ciągu ostatnich kilkunastu lat połączenia autobusowe, głównie PKS, zostały zredukowane o połowę z prawie miliarda przejechanych kilometrów do niespełna pół miliarda. Przywrócimy to, przywrócimy ten miliard, przywrócimy połączenia" - zapowiedział. "Te połączenia, o których mówiłem, połączenia autobusowe, dotyczą oczywiście wszystkich, całej Polski, także wielkich miast, ale przede wszystkim mniejszych miast i wsi" - dodał.

Lider PiS zapowiedział także "trzynastkę" w postaci najniższej emerytury - 1100 zł - dla

każdego emeryta. "Zrobimy to w tym roku, i zrobimy wszystko, żeby uczynić to także w przyszłym i w następnym" - zadeklarował Kaczyński. Jak dodał, pomoc ta ma być wypłacana od maja. Podkreślił, że pomoc emerytom ma być elementem zmniejszania różnic majątkowych w polskim społeczeństwie.

Kaczyński podkreślając, że sobotnią konwencją PiS rozpoczyna kampanię wyborczą w 2019 r., zaznaczył, że stawką kampanii "jest Polska, jest przyszłość Polski, przyszłość Polaków". "Polska dla wszystkich czy Polska dla niektórych - to pytanie ma wiele aspektów. Sądzę, że najważniejsze z nich są dwa: sprawa równości i sprawa wolności" - powiedział polityk. Jak zauważył, dziś zbliżają się do siebie bardzo odległe grupy społeczne w zakresie "poziomu gospodarczego, ekonomicznego zaopatrzenia". "Te nożyce w Polsce w tej chwili się powoli zamykają, one zawsze będą jakoś tam otwarte, ale powinny być jak najmniejsze" - dodał prezes PiS.

Jego zdaniem, "wolność też jest kwestionowana". "Są tacy, którzy chcą nam odebrać wolność poglądów, wolność słowa, ba - wolność sumienia, wolność religii, którzy w gruncie rzeczy zapowiadają, że w Polsce, jeśli zwyciężą, zniesiona zostanie demokracja, a ogromna część społeczeństwa o poglądach innych niż te, które oni głoszą będzie w gruncie rzeczy wyłączona z czynnej polityki" - zauważył. "Krótko mówiąc jest o co zabiegać, ta kampania będzie rozstrzygała o tym, czy w Polsce ta równość i wolność będzie, czy też zostanie podważona" - oświadczył Kaczyński.

"Tą drogą, którą rozpoczęliśmy 3 lata temu chcemy iść dalej i będziemy iść dalej. Nie chodzi o słowa, nie chodzi o deklaracje, bo łatwo jest równości i wolności, wolności i równości bronić w słowach, deklarować ją, głosić, ale dużo trudniej dokonywać odpowiednich działań, podejmować czyny, trzeba to umieć. Myśmy już pokazali, że umiemy" - powiedział. Podsumowując zapowiedzi prezes PiS stwierdził, że partia będzie dalej szła "drogą dobrej zmiany". "Drogą wolności, równości, polską drogą" - dodał Kaczyński.

Według niego, w kampanii trzeba "znów zdobyć społeczne zaufanie, znów przekonać do wiarygodności". "Mamy bardzo mocne argumenty, teraz wszystko zależy od nas, od naszego zaangażowania, od tego, czy będziemy pracować, czy uznamy, że same fakty wystarczą, czy będziemy wiedzieli, że te fakty muszą być znane jeszcze wielu milionom Polaków" - wskazał Kaczyński.

"Polacy muszą wiedzieć, jak było, jak jest, jakie są różnice i o co chodzi w tej wielkiej kampanii 2019 r. Zaczęliśmy tą konwencją drogę do dotarcia do każdego Polaka, do tych, do których dotąd nie zdołaliśmy dotrzeć. Ta droga musi nam przynieść sukces, bo to będzie sukces Polski, Polaków, szansa na dogonienie, na to by polska europejskość, była europejskością pod każdym względem - była europejskością sprawności, polskiej i europejskiej tradycji, tej dobrej oraz europejskością w portfelach. Idziemy tą drogą i musimy dojść do celu" - oświadczył Kaczyński.

Szef rządu Mateusz Morawiecki w swoim wystąpieniu zapowiedział, że mottem programu PiS jest "praca dla Polaków i dostatnia Polska". Premier podkreślał rolę rodziny oraz zachęcania

ludzi młodych do pozostawania w Polsce lub powrotu z migracji. Zapowiedział obniżenie kosztów pracy przez co najmniej dwukrotne podniesienie kosztów uzyskania przychodu oraz obniżenie PIT-u dla wszystkich osób pracujących.

"To jest nasz program, program dla klasy średniej. To dlatego w tym postulacie, w tym punkcie programowym, który prezes Jarosław Kaczyński przedstawił przed chwilą znajduje się obniżenie kosztów pracy poprzez podniesienie kosztów uzyskania przychodów co najmniej dwukrotne i również obniżenie PiT-u dla wszystkich osób pracujących, co zrobimy jeszcze w tym roku" - podkreślił Morawiecki.

"To jest walka o klasę średnią żyjącą na poziomie europejskim. Ta walka będzie się rozgrywać w Parlamencie Europejskim. My mamy znakomitą reprezentację, która będzie szła i reprezentowała nasze interesy, walczyła o nasze interesy skutecznie, na czele z naszymi +jedynekami+ (w wyborach do PE), na czele z panią premier Beatą Szydło" - mówił Morawiecki. Poinformował, że w czerwcu, w lipcu będą prezentowane jeszcze inne punkty programowe. Morawiecki poinformował, że zapowiedzi programowe PiS będą kosztować ok. 30-40 miliardów w skali roku. Przekonywał, że wie, jak je sfinansować.

"Mogą mówić nam: +skąd weźmiecie na to pieniądze, jak na to zarobicie?+ Ten nasz wielki program, 30-40 miliardowy w skali roku oczywiście, jest programem, wiemy doskonale, widzimy to dokładnie w budżecie państwa, w rachunkach państwa, jak to sfinansować, poprzez dalszą walkę o jak najlepszy system podatkowy, ale również rozwój gospodarczy, poprzez zmniejszenie biurokracji, zmniejszenie kosztów administracji" - powiedział szef rządu.

Jak podkreślił tegoroczne wybory - zarówno europejskie, jak i parlamentarne - mają ogromną wagę. "Nie było tak ważnego wyboru przez ostatnie 30 lat jak te wybory" - stwierdził szef rządu. "Musimy zwyciężyć - i na drodze do zwycięstwa jesteśmy. Do tego zobowiązuje nas nasza wspaniała historia, ale też nasze spojrzenie w przyszłość, nasz plan, nasza strategia, wszyscy Polacy. I zrobimy to: dla Europy i dla Polski" - podkreślił premier.

Wicepremier Beata Szydło, która będzie kandydować w wyborach do PE podkreśliła, że symbolem rządu PiS jest program 500+. "Wiem, że dzięki temu wiele z rodzin mogło po raz pierwszy wyjechać z dziećmi na wymarzone wakacje, wiem, że dzięki temu posyłacie dzieci na dodatkowe zajęcia i wiem, że wiele dobrego dzieje się w waszych rodzinach" - mówiła.

Minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński zaznaczył, że polski wzrost gospodarczy w wysokości 5 proc. w zeszłym roku jest jednym z największych nie tylko wśród największych gospodarek, ale także na świecie. Według niego można mówić o "polskim cudzie gospodarczym", jednak - jak zaznaczył - działania podejmowane są "nie dla samej gospodarki". "To robimy dla ludzi. Najważniejsze są dwa elementy: gospodarka i ludzie, ale gospodarka ma być dla ludzi, a nie odwrotnie" - mówił minister.

"Pokazaliśmy to i mamy słowa uznania na całym świecie, że pożytkami płynącymi ze wzrostu gospodarczego potrafimy się dzielić. Premier Beata Szydło mówiła o tych wielkich programach, o programach dla polskich rodzin, dla polskich dzieci. Dzięki temu widzieliśmy

więcej Polaków nad morzem, w górach, bo gospodarka ma być dla ludzi, a nie odwrotnie" - podkreślił Kwieciński.

Kwieciński mówił również o Centralnym Porcie Komunikacyjnym. "Ten projekt budzi największe zainteresowanie i w Europie, i na świecie. Ten projekt zmieni oblicze transportowe naszego kraju" - zapowiedział. Wspomniał także o budowie tunelu w Świnoujściu i programie "Czyste Powietrze.

Prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadberezny przekonywał, że PiS odbudowuje zaufanie dla państwa. "Prawo i Sprawiedliwość swoimi reformami przywraca wiarę w państwo i to trzeba pamiętać" - podkreślił. Drogowskazy na kolejną kadencję, to wolność i uczciwość - tłumaczył prezydent miasta.

W hali, w której odbyła się konwencja, zbudowano trzy "areny"; każda pod innym hasłem - rodzina, rozwój i wiarygodność. W przerwie między wystąpieniami odtworzono dwa spoty. W pierwszym pokazano rodzinę, która jest beneficjentem programu 500 plus. W drugim zestawiono wypowiedzi liderów PO z ubiegłych lat, m.in. b. premierów Donalda Tuska i Ewy Kopacz, szefa PO Grzegorza Schetny oraz b. ministra finansów Jacka Rostowskiego. Mówili oni o tym, że w budżecie nie ma pieniędzy na realizację programu 500 plus. W spocie zwrócono też uwagę na częstotliwość, z jaką liderzy PO w swoich wypowiedziach mówią o Prawie i Sprawiedliwości.(PAP)

autor: Maciej Zubel, Rafał Białkowski, Mateusz Roszak

zub/ rbk/ mro/ par/

 Copyright

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.